

Niech ktoś mnie obudzi

Doniu

Czasem mam wrażenie, że żyję w jakim cholernym śnie
Budzę się, a tu wszystko tak samo
Ci sami ludzie, problemy, zmartwienia, smutki, radości
W kółko to samo

Żyję w miejscu gdzie setki łez, uśmiech jeden
Żeby nie zwariować znów piszę refren
Myślisz, że to proste? sam zrób materiał
Zapracuj na studio sam, a później to sprzedaj
Zarób na sprzęt i rachunki na życie
Ucz się i pracuj w między czasie płyn na bicie
Daj coś od serca, ale żadnych melodii prostych
Nie wychylaj ryja, bo cię zjadą za postęp
Tępe sępy zaczną chryję
Zadzwoń do twojej matki w nocy mówiąc, że nie żyjesz
Szepną tu i tam, że szalejesz na mieście
Król starówki wraca, ja to pieprzę
Każdy cios ich buduje moją siłę
Moją, moich bliskich przyjaciół, ja nie zginę
Póki mam miłość, rodzinę i wsparcie
Dalej nagrywam, dzień jak co dzień walczę
Wciąż walczę

Niech ktoś mnie obudzi - obudzi mnie tak
Niech ktoś mnie uszczypnie - niech skończy się ten sen już
Niech ktoś mnie obudzi - obudzi mnie ej
Niech skończy się ten sen - ja nie chcę tracić wiary w ludzi

Wpadłem na czyjś teren, bigną pieski
Gryzą mnie w nogawkę pójdziesz, bo zrobię bewsztyk!
Po chwili gryzą się o kości między sobą
Gdy idę prosto one szarpią się gdzieś obok
Albo ich coś boli, kiedy walę drina
Albo zmian na lepsze boją się, ja się trzymam
Mam swoją drogę przed laty ją obrałem
Pełen luz, blues nigdy nikogo nie udawałem
Nie musiałem! goryczą nie zalewam cudzych umysłów
Nie biorę starych błędów w tekstach biorąc je w cudzysłów
Robię swoje tak po prostu
Ty, ty, ty też obudź się, uciekaj z ulicy więzów
Doniu chce, Doniu ma, Doniu tak gówno prawda
Skręć blanta, obejrzyj farenhajta
Przemyśl dlaczego i dla kogo jest ta pralka
To nie jest zwykła zmyła to jest kurwa skandal!
Gadam z wieloma, pomagam nielicznym
Bo tobie nie podają łapy, nie jestem śliczny
Ty pewnie byłeś kiedy spadłeś z klozetki
Szacunek mam u kobiet, ty zbieraj swe nimfetki
Prosto z pola walki, z polskiej matni
Gdzie sunie mamy piękne, wodę czystą i kontakty
Chcesz komuś ufać? najlepiej sobie
Chcesz pokoju szykuj się do wojny - tyle ci powiem (powiem, powiem, powiem)

Niech ktoś mnie obudzi - obudzi mnie tak
Niech ktoś mnie uszczypnie - niech skończy się ten sen już
Niech ktoś mnie obudzi - obudzi mnie ej
Niech skończy się ten sen - ja nie chcę tracić wiary w ludzi (2x)

Niech ktoś mnie obudzi - niech ktoś mnie obudzi wreszcie
Niech ktoś mnie uszczypnie - niech skończy się ten koszmar
Niech ktoś mnie obudzi - mam dość, nie wiem jak wy
Niech skończy się ten sen (dokładnie) sen